



C/11 18231

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Rola rzemiosła w nowej Polsce

Przemówienie posła do sejmu Juliana Sadłowskiego — prezesa Izby Rzemieślniczych RP. w dyskusji nad ekspozycją premiera i preliminarem budżetowym

Wysoka Izbo!

Pan Premier w swoim przemówieniu był łaskaw oświadczyć, że uczciwe rzemiosło może liczyć na poparcie Rządu. Jestem reprezentantem zorganizowanego rzemiosła polskiego, tego właśnie, które miał na myśli Pan Premier i poglądy tego rzemiosła pragnę Wysokiej Izbie przedstawić.

Rzemiosło jest klasą społeczną, posiadającą wszystkie cechy klasy pracującej. Każdy z nas rzemieślników był najpierw uczniem, potem jako czeladnik najemnym pracownikiem, aby w końcu nie dzięki kapitałowi a wyłącznie pracą własnych rąk dobić się samoistości gospodarczej. Rzemiosło stanowi więc niezaprzeczalnie integralną część świata pracy. Interesy kapitału finansowego są mu obce, a nawet wrogie.

Rzemiosło polskie przed wojną a dziś

Przed wojną były dwa skupiska świata pracy niemal równe. — to rzemiosło i robotnicy fabryczni. Chociaż stan ten był wyrazem niskiego stopnia uprzemysłowienia kraju, niemniej licząc się z rzeczywistością, cyfry mówią same za siebie. Pan Minister Minc mówiąc o dochodowości przemysłu państwowego, wspominał o pewnych niewymiernych świadczeniach jakimi jest szkolenie nowych kadr. Trzeba więc przypomnieć, że jeżeli te niewymierne świadczenia niesie przemysł państwowy od roku 1946, to rzemiosło polskie niosło je od połowy 19-go stulecia i niesie je nadal obecnie. Ten pozytywny wkład rzemiosła polskiego w kulturę techniczną naszego kraju, upoważnia mnie do upominania się z tej wysokiej trybuny o należyte zrozumienie doniosłej roli rzemiosła w życiu gospodarczym Państwa.

Cyfry mówią

Rzemiosło zawsze było zwalczane przez kapitał. I jeżeli przed wojną statystyka określała przeciętną wartość kapitałową warsztatu rzemieślniczego na 1.800 zł to suma ta świadczy o dużym spauperyzowaniu rzemiosła w Polsce. Jeżeli zaś uwzględ-

dnimy, że przed wojną wykształcenie specjalisty kosztowało około 3.600 zł a grosz tych specjalistów dostarczało rzemiosło, to otrzymamy zestawienie dwu zgoła niewspółmiernych cyfr: świadczenia rzemiosła na rzecz wychowania młodego pokolenia technicznego i kapitalizacji własnych zakładów rzemieślniczych.

Dochód społeczny ogólny wynosił przed wojną, w okresie kryzysu gospodarczego około 18-tu miliardów złotych w czym wartość produkcji rzemieślniczej stanowiła 2 miliardy 400 milionów. Ten niewspółmiernie wysoki stosunek wartości produkcji do kapitału wykazuje nam najdobitniej, że produkcja rzemieślnicza opiera się na włożonej pracy a nie na kapitale.

Kapitał finansowy przed wojną dążył do ograniczenia zasięgu gospodarczego rzemiosła i walka z tym kapitałem kosztowała nie mało wysiłków. W ustroju bowiem przedwojennym rzemiosło nie miało niestety dostatecznie silnej ochrony ze strony czynników rządowych i w walce z kartelami i wielkim kapitałem, zdane było tylko na własne siły. Jeśli z walki tej rzemiosło nie wyszło pokonane, a przypięło ją znacznym zubożeniem i spadkiem swej stopy życiowej, to dlatego właśnie, iż konkurować z kapitałem mogło jedynie metodą dociskania pasa. Zrozumiałym też jest, dlaczego każdy światły rzemieślnik powitał z radością Manifest Lipcowy P.K.W.N-u w roku 1944. Znaleźli bowiem w nim najżywiej go obchodzące stwierdzenie o zachowaniu inicjatywy prywatnej w rozmiarach, obejmujących bez reszty rzemiosło i zapewniających mu dalszy swobodny rozwój. W imieniu rzemiosła polskiego czuje się w obowiązku stwierdzić, że to pozytywne ustosunkowanie się rzemiosła znalazło należyty oddźwięk w sferach rządowych.

Nasze straty

Zadnej bodaj dziedzinie życia gospodarczego w Polsce wojna i terror niemiecki nie zadały tak straszliwego ciosu, jak właśnie rzemiosłu. Żeby zobrazować, jak wyglądał start do pracy rzemiosła naszego po wojnie, wystarczy wspomnieć, iż stra-

ty majątkowe warsztatów wyniosły 51%, a straty osobowe 62 % stanu przedwojennego. Ta strasznie przeredzona armia rzemieślnicza wykazała jednak po wojnie dużą żywotność i energię i kiedy jeszcze barykady wojenne nie były sprzątnięte z ulic dopiero co wyzwolonych miast, to już pierwsze warsztaty rzemieślnicze zaczęły swoją pracę. Zaspokojenie pierwszego głodu towarowego, umożliwienie prawidłowej aprowizacji ludności w pierwszym okresie przypisać można jedynie faktowi, że rzemiosło, nie dając posłuchu szeptanej propagandzie, spontanicznie stanęło do pracy.

Dopiero, kiedy te najpilniejsze zadania zostały spełnione, kiedy życie zaczęło przedstawiać się na gospodarkę pokojową, rzemieślnik polski przystąpił do uporządkowania interesujących go zagadnień społecznych i gospodarczych, ustalenia swego miejsca, swych zadań i obowiązków w nowej strukturze ekonomicznej i społecznej naszego kraju.

W lipcu 1946 r. odbywa się w Bydgoszczy Ogólnopolski Kongres Rzemiosła, na którym ustalone zostają zasadnicze wytyczne rozwoju rzemiosła polskiego, jego potrzeby gospodarcze i organizacyjne, zaspokojenie których zapewni pomyślny rozwój rzemiosła i zharmonizuje interesy jego z interesami państwa jako całości. Między innymi Kongres Rzemiosła wysunął szereg rezolucji pod adresem Rządu, z których część została zrealizowana, część zaś czeka na realizację.

O powszechne wybory do Samorządu Rzemieślniczego

Jeśli chodzi o strukturę organizacyjną rzemiosła, to powołanie do życia w grudniu ub. roku Związku Izby Rzemieślniczych jako naczelnej reprezentacji Samorządu Rzemieślniczego oraz mające się już wkrótce ukazać rozporządzenie o przymusie cechowym, są spełnieniem zasadniczych postulatów rzemiosła w tej materii. Pragnę w tym miejscu podziękować Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu za zgodne z intencją rzemiosła rozwiązanie tych problemów.

Zaznaczyć jednak muszę, iż obecnie, kiedy przystąpiliśmy do realizacji 3-letniego Narodowego Planu Gospodarczego, uważam, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby skończyć ze stanem tymczasowości i oprócz Samorząd Gospodarczy na tej bazie, jaką nam dyktuje ustrój Demokracji Ludowej, a mianowicie na powszechnych wyborach. Mimo, że komisaryczne zarządy Izb Rzemieślniczych składają się z rzemieślników i Pan Minister Przemysłu i Handlu mianując je — sondował najskrupulatniej opinię najszerszych warstw rzemieślniczych, niemniej jednak wysuwane są zarzuty, że władze Samorządu Rzemieślniczego jakoby nie odzwierciedlają układu sił w rzemiośle. Uważam, że dzisiaj nadszedł czas, ażeby wytracić naszej opozycji ten argument. Jestem głęboko przeświadczony, że rozpisanie wyborów do Samorządu Rzemieślniczego jeszcze bardziej zementuje opinię rzemieślniczą i zamknie usta, moim zdaniem, nielicznej grupie malkontentów. W akcji uporządkowania stosunków wewnętrznych, która naturalnie musi objąć również i rzemiośle, podkreślić należy, że ta akcja będzie mogła być przeprowadzona o wiele sprawniej w wypadku, gdy kierować nią będą ludzie, legitymujący się mandatami z wyboru, aniżeli chociażby najlepiej dobrani ludzie, ale z nominacji Rządu. Dostosowanie norm prawnych, regulujących strukturę organizacyjną rzemiosła do naszej nowej rzeczywistości, wymaga rewizji podstawowych przepisów prawnych, zawartych w prawie przemysłowym. Zdaje sobie sprawę, iż jest to praca poważna i duża, wymagająca głębokiego przemyslenia i potrwać musi czas dłuższy. Proszę jednak Pana Ministra Przemysłu i Handlu, aby w kolejności swych prac nie odsunął tego zagadnienia na plan zbyt daleki.

Sprawa ustalenia nowej listy rzemiosł

Zanim zaś generalna zmiana prawa przemysłowego zostanie przeprowadzona, rzeczka niecierpiąca dalszej zwłoki, oprócz kilku już wprowadzonych zmian, jest ustalenie nowej listy rzemiosł. Obowiązująca obecnie lista rzemiosł nie jest kompletna, ani też dostatecznie szczęśliwie sformułowana. Nie należy zapominać, że lista ta w swoich głównych zarysach została ustalona wtedy, gdy wielki kapitał, mając głos decydujący, starał się zepchnąć rzemiośle do nic niemal nie znaczącej roli w życiu gospodarczym Polski. Lista ta nie była podstawą do startu rzemiosła, była zaś raczej wynikiem defensywy, w jakiej znajdowało się rzemiośle. Dzisiaj stosunki się radykalnie zmieniły. Toteż nowa lista rzemiosł, w moim przekonaniu, powinna być symbolem nie defensywy, ale szerokiej platformy, umożliwiającej należyty start rzemiosła w naszym nowym modelu gospodarczym Demokracji Ludowej.

Przechodząc do zobrazowania obecnego stanu rzemiosła, muszę nawiazać do 3-letniego Planu Gospodarczego, bowiem rzemiośle cały swój wysiłek nastawiło obecnie w kierunku wykonania założeń tego planu. W pierwszym rzędzie w odniesieniu do rzemiosła, plan 3-letni przewiduje odbudowę warsztatów i kadr rzemieślniczych do stanu, zapewniającego osiągnięcie w roku 1949 produkcji dóbr i usług rzemieślniczych na głowę ludności na poziomie przynajmniej przedwojennym. Dlatego też uzupełnienie stanu kadr rzemieślniczych staje się zwołowym zagadnieniem w planie prac Samorządu Gospodarczego Rzemiosła. Gros pracy w tej dziedzinie spada na Naukowe Instytuty Rzemieślnicze. Muszę tu z wielkim naciskiem podkreślić rolę, jaką Naukowym Instytutom Rzemieślniczym przypada w ugruntowaniu naszej nowej rzeczywistości. Wszystkie

działy gospodarki państwowej wołają o fachowych robotników i rzemieślników. Instytuty kształcą fachowców nie tylko dla rzemiosła, poważna bowiem część wykształconych rzemieślników zasila kadry fachowców w przemyśle fabrycznym. Głównym zaś środkiem do wykonania planu 3-letniego, w naszych warunkach, jest robotnik, a przede wszystkim specjalista. Im więcej fachowców wykszcolimy i wprzeżemy do pracy, tym dokładniej wykonamy plan i tym bliżsi będziemy naszego głównego celu, jakim jest dobrobyt mas ludowych.

Dlatego też apeluję pod adresem naszego Rządu, aby nie szczędził pomocy finansowej i moralnej Naukowym Instytutom Rzemieślniczym. Każda bowiem suma wydana na ten cel jest inwestycją o bardzo wielkiej rentowności, chociaż może trudniej do cyfrowego ujęcia.

Poza szkoleniem nowych kadr, co jest aktualnie najważniejszym, Instytuty prowadzą drugą akcję, a mianowicie doskonalenia zawodowego rzemieślników już pracujących, przez naukowe badanie metod pracy i przekazywanie badań naukowych do praktycznego stosowania rzemieślnikom. Jest to również ważny dział pracy, gdyż tą tylko drogą metody pracy rzemieślnika dochodzą do usprawnienia, a co za tym idzie i do potaniaenia produkcji.

Postulatem naszym w związku z akcją szkolenia nowego rarybku rzemieślniczego jest również udzielenie ulg podatkowych mistrzom rzemieślniczemu, kształcącym uczni. Na jednym z posiedzeń komisji sejmowych Pan Minister Przemysłu i Handlu, mówiąc o zyskach przemysłu, podkreślił — jak wspominałem — fakt, że do tych zysków należy włączyć również wkład w szkolenie nowych kadr. Chciałbym stwierdzić, że to twierdzenie Pana Ministra Przemysłu i Handlu odnosi się równie dobrze i do rzemiosła. Rzemiośle, tak samo jak i przemysł fabryczny, świadczy bardzo poważnie na rzecz rozbudowy naszego życia gospodarczego przez kształcenie nowych kadr specjalistów. O tych rzeczach się nie pamięta, a już specjalnie nie chce tego uznać Pan Minister Skarbu. Nie wolno jednak pod jeden strychulec podciągać placówki gospodarczej, kształcącej nowych specjalistów, z taką, na której nie ciąży żadne inne świadczenia społeczne, poza wymiarem podatkowym.

Zgoła zaś nieuzasadniona jest praktyka urzędów skarbowych, zaliczająca uczniów jako pracowników przy ustalaniu obowiązków prowadzenia ksiąg. Tu bym prosił Pana Ministra Skarbu o zrewidowanie swego poprzedniego stanowiska. Poza tym prosiłbym o zalecenie mniej rygorystycznego traktowania obowiązków prowadzenia ksiąg. Rzemieślnik buchalterem nie jest i my z niego buchaltera nie prędko zrobimy. Uważam, że tam gdzie jest to możliwe, należy w ogóle znieść obowiązek prowadzenia ksiąg przez rzemieślników, a gdzie one muszą być bezwzględnie zachowane, to należy zalecić ocenę tylko rzetelności, a nie formalnej strony prowadzenia ksiąg.

Warunki zwiększenia produkcji

Przechodząc do następnego zadania rzemiosła w ramach planu 3-letniego, a mianowicie zwiększenia produkcji, muszę tu pokreślić, iż rozmiary produkcji rzemieślniczej zależne są nie tylko od liczebności i organizacji warsztatów rzemieślniczych, lecz także wiąże się bardzo ściśle z produkcją przemysłu podstawowego, która dostarcza surowców i środków produkcji warszatom rzemieślniczemu. Dlatego też w postępie prac zamierzonych planem 3-letnim, produkcja obu tych galezi będzie wzrastała równomiernie. Tutaj też

spodziewać się można jedynie większych wyników w zakresie racjonalnej kalkulacji cen.

Podjęta obecnie przez rzemiośle akcja kontroli cen przez wyłonione kilkuosobowe komisje społeczne, współpracujące z Komisjami Specjalnymi, spowodują niewątpliwie rewizję kalkulacji. Dalsze zaś unormowanie cen zależne będzie od kosztów surowców i będzie postępowo stopniowo w miarę wzrostu ilości surowców, dostarczanych rzemiosłu przez przemysł państwowy za pośrednictwem Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu. Dostarczane obecnie przez Centralę ilości surowców dalekie są jeszcze od pokrycia pełnego zapotrzebowania rzemiosła (wynoszą średnio 10%), w konsekwencji czego prowadzona ta droga przez Samorząd Rzemieślniczy akcja regulacji cen wyrobów rzemieślniczych nie mogła dać wyników o większej skali. Jednak dotychczas przeprowadzone w tym kierunku próby, np. w zakresie zelowania obuwia czy szklenia okien, dały zupełnie pozytywne wyniki. Wyniki tej akcji będą jednak niewątpliwie kształtowały się w stosunku proporcjonalnym do ilości dostarczonych przez przemysł państwowy surowców. Rzemiośle dotąd zdane było na przypadkowe zaopatrywanie się w potrzebne surowce u spekulantów, co było powodem dużej rozpiętości cen w poszczególnych branżach i miejscowościach.

Rzemiośle na Ziemiach Odzyskanych

Wreszcie trzecie zadanie rzemiosła, wynikające z planu 3-letniego, to odbudowa i uruchomienie warsztatów rzemieślniczych na Ziemiach Odzyskanych.

Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że jednym z podstawowych typów osiedleńca na Ziemiach Odzyskanych jest rzemieślnik. Właściwe rzemieślnikowi przywiązanie do swego warsztatu i troska o ten warsztat spowodowały, iż rzemieślnik, obejmujący warsztat na Ziemiach Odzyskanych, nie tylko nie był „szabrownikiem“, ale swoją zapobiegliwością starał się uszkodzić działaniami wojennymi inwentarz skompletować i zachować na miejscu. I potem widząc w tym warszacie ulokowany ogromny nieraz wysiłek pracy swojej i swej rodziny, wiąże się przez to nierozzerwalnie z terenem, gdzie ten warsztat posiada.

Z przykrością jednak muszę stwierdzić, że stanowisko Rządu naszego w sprawie zagospodarowania Ziemi Zachodnich, zawarte w obowiązujących ustawach i szeregu oficjalnych oświadczeń, nie zawsze jest wiernie wykonywane przez lokalne czynniki administracyjne. Ostatnio coraz mniej już, ale jeszcze do niedawna bardzo częste były wypadki nieuzasadnionego rugowania rzemieślników z objętych przez nich warsztatów, by te warszaty oddać komu innemu.

Niestety często też zdarzają się wypadki odbierania uruchomionych i nieraz przez długi czas już prowadzonych przez rzemieślnika warsztatów celem przekazania ich spółdzielniom, budzycym poważne nieraz zastrzeżenia co do ich społecznego charakteru. Stosunek rzemiosła do spółdzielczości był zawsze jak najbardziej pozytywny, czego dowodem jest stale wzrastająca liczba spółdzielni rzemieślniczych. My jednak organizujemy spółdzielnie od dołu. Natomiast na terenach Ziemi Odzyskanych przyjęto, naszym zdaniem, nie zupełnie szczęśliwą metodę, organizowania spółdzielni od góry, polegającą na tym, że zabezpieczony we właściwym czasie, odbudowany i uruchomiony warsztat odbiera się rzemieślnikowi i zakłada się spółdzielnię. Nie uważam, żeby system ten był dobrą propagandą spółdzielczości.

Wypadki takie wywołują głębokie rozgoryczenie u bezpośrednio dotkniętych a nieufność i niepewność u innych. Przeciwny zaś rzemieślnik nie zna stopni hierarchii administracyjnej i za każdą krzywdę doznanych od urzędnika bez względu na to czy to będzie pisarz w urzędzie gminnym, czy naczelnik wydziału w jakimś wyższym urzędzie — zawsze obarcza odpowiedzialnością Rząd. W ten sposób nieraz słyszy się w terenie narzekania na Rząd w odniesieniu do spraw, w których Rząd ma identyczne stanowisko jak narzekający. Należy tutaj baczną uwagę zwrócić na to, by intencje polityki rządowej, idąc w życie, nie zatracaly się, gdzieś w ciasnych przejściach na drodze biurokratycznej.

Rzeczą pierwszorzędnej wagi jest jak najszybsze wprowadzenie w życie ustawy o nadaniu własności warsztatów rzemieślniczych na Ziemiach Odzyskanych. Do-

tyczy to zresztą wszystkich innych nieruchomości.

Jestem głęboko przekonany, że przyznanie prawa własności tymczasowym posiadaczom, najsilniej ziemie te zwiąże z Macierzą.

Rzemiosło polskie jest spokojne co do generalnej polityki Rządu w stosunku do niego, ale stwierdza, że praktyczne wykonanie dociera zbyt powoli do bezpośrednio zainteresowanego i że wskutek tego nie tylko intencje Rządu, ale nawet i stanowisko Samorządu Gospodarczego Rzemiosła nierozumiane jest często w oddolnych masach rzemieślniczych. Rząd powinien położyć duży nacisk nie tylko na walce z biurokracją, którą zapowiedział Pan Premier Cyrankiewicz, ale na wypełnienie tego narowu, żeby każdy po drodze spotkany urzędnik uważał się za bardziej upoważnionego od ministra i poprawiał jego politykę.

Obrót bezgotówkowy w świetle rozporządzenia wykonawczego

Wywiad z dyr. Fryderykiem Pałoszem

Wzwiązku z wydaniem Rozporządzenia wykonawczego o obrocie bezgotówkowym oraz zarządzenie Ministra Skarbu w sprawie zwolnień od obowiązków wynikających z tego dekretu zwrócił się do dyrektora F. Pałosza z Narodowego Banku Polskiego z prośbą o udzielenie informacji na temat realizacji obrotów bezgotówkowych.

— Kto jest obowiązany do korzystania z obrotu bezgotówkowego?

— W konsekwencji dokonanej zmiany ustroju gospodarczego, obowiązek uczestnictwa w obrocie bezgotówkowym dotyczy urzędów, oraz przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, zaś sektor prywatny jedynie w tym przypadku, o ile transakcja zahacza o sektor państwowy lub spółdzielczy. Należy spodziewać się, że w związku z korzyściami jakie daje stosowanie obrotu bezgotówkowego uczestnikom, również przedsiębiorstwa nie objęte ustawowym obowiązkiem uczestniczenia w tym obrocie z czasem również będą stosowały bezgotówkowe rozrachunki przy regulowaniu wzajemnych transakcji.

— Czy i w jakiej wysokości są obecnie dopuszczalne obroty gotówkowe?

— Wychodząc z założenia, że pewna część transakcji handlowych musi być załatwiona gotówkowo, rozporządzenie wykonawcze z dnia 28 maja br. przewiduje normę dopuszczalnej wypłaty gotówkowej w wysokości zł 20.000.— oraz ustala granicę dopuszczalnego pogotowia kasowego w wysokości zł 100.000.—. Licząc się jednak z potrzebami życia gospodarczego, rozporządzenie przewiduje możliwość powiększania lub zmniejszania tych granic w drodze porozumienia instytucji kredytowej z danym posiadaczem rachunku bieżącego. Jednocześnie ukazało się także zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 maja br., które przewiduje pewne zwolnienia od obowiązków wynikających z dekretu.

— Jakiego rodzaju zwolnienia wprowadza to zarządzenie?

Zarządzenie ustala zwolnienie generalne i specjalne. Generalnie zwalnia się na okres przejściowy — do 30 wrze-

śnia br. — od wszystkich obowiązków wynikających z dekretu te jednostki sektora prywatnego, które prowadzą tylko księgi uproszczone, a nie handlowe. Jest to słuszne z uwagi na konieczność stopniowego rozwoju obrotu bezgotówkowego, gdyż nagłe zobowiązanie wszystkich do tego obrotu mogłoby spowodować trudności.

Co do zwolnień specjalnych, to koniecznym było zwolnienie uczestników obrotu bezgotówkowego od obowiązku bezgotówkowych wypłat płac pracowniczych oraz należności z transakcji z rolnikami i rzemieślnikami. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że gotówkowych wypłat w stosunku do nich można dokonać tylko w tych przypadkach, o ile nie są obowiązani do prowadzenia ksiąg handlowych, a co za tym idzie do posiadania rachunków bieżących w bankach.

— Jaka rolę odgrywać będzie Narodowy Bank Polski w obrocie bezgotówkowym?

— Narodowy Bank Polski z tytułu swej funkcji banku biletowego jest powołany do regulowania obiegu pieniężnego. Zagadnienie obrotu bezgotówkowego, łącząc się ściśle ze sprawą regulowania obiegu pieniężnego, z natury rzeczy jest dziedziną, w której N.B.P. zajmuje czołowe stanowisko. Rozporządzenie wykonawcze powierza N.B.P. ogólne zadanie czuwania nad dalszym realizowaniem i rozwijaniem obrotu bezgotówkowego oraz zadania specjalne:

- powołanie stałej komisji międzybankowej dla spraw związanych z usprawnieniem obrotu bezgotówkowego,
- wprowadzenie jednolitej techniki formularzowej dla ułatwienia obrotu bezgotówkowego i
- rozszerzenie działalności organizowanych przez N.B.P. izb rozrachunkowych.

Stała komisja międzybankowa dla spraw obrotu bezgotówkowego w N.B.P. będzie kontynuowała dotychczas nieoficjalną formę współpracy N.B.P. z innymi instytucjami kredytowymi.

Rozwój obrotu bezgotówkowego wymaga, aby warunki techniczne były atrakcyjne dla uczestników. Najbar-

dziej pilną sprawą w tym względzie jest wprowadzenie znormalizowanego formularza na „Zlecenie przelewu“, który, po wypełnieniu przez zleceniodawcę wyeliminuje zbędną korespondencję i pozwoli na zaoszczędzenie pracy i papieru przy przelewach bankowych. Wzór takiego formularza został już opracowany i rozesłany wszystkim instytucjom kredytowym.

Istniejące przy większych Oddziałach N. B. P. izby rozrachunkowe zostały rozbudowane pod kątem widzenia dalszego ułatwienia obrotu bezgotówkowego w ogólności, a w szczególności ułatwienia przelewów międzybankowych.

Niezależnie od zadań włożonych na N.B.P. przez rozporządzenie wykonawcze, zarządzenie Ministra Skarbu w sprawie zwolnień upoważnia Bank Narodowy do zwalniania od obowiązku przestrzegania górnej granicy drobnych wypłat gotówkowych i granicy pogotowia kasowego, o ile w siedzibie danego uczestnika nie ma instytucji kredytowej umożliwiającej mu wykonywanie tych obowiązków. To uprawnienie N.B.P. będzie miało* b. ważne znaczenie dla przedsiębiorstw na terenach nieposiadających dostatecznie rozgałęzionej sieci instytucji kredytowych, np. w niektórych okolicach Ziemi Odzyskanych.

— Jak społeczeństwo przyjęło obowiązek bezgotówkowego regulowania należności?

— Obserwacja obrotów na rachunkach bieżących, otwartych w instytucjach kredytowych jeszcze przed ukazaniem się dekretu, stwierdza, że obroty na tych rachunkach stale wzrastają. Niezależnie od tego instytucje kredytowe donoszą o na ogół postępującym u nich wzroście liczby posiadaczy rachunków bieżących. Dane te pozwalają na wyrażenie poglądu, że społeczeństwo nasze, rozumiejąc korzyści, jakie mu to daje, ustosunkowuje się do obrotu bezgotówkowego przychylnie.

Powyższy wywiad ukazał się w Dzienniku Gospodarczym „Rzeczpospolita“ w nr 170. Uważamy, iż artykuł zainteresuje naszych czytelników, preto umieszczamy go w naszym piśmie.

Przydziały surowców

z Rzemieśln. Centrali Zaopatrzenia i Zbytu

Na składzie: •

Dla krawców: materiały ubraniowe, płaszczowe, sukienkowe, podszewki, sztywne, nici i fastrygi.

Dla bieliźniarzy i tkaczy: materiały gorsetowe, taśmy gorsetowe, materiały koszulowe, przędzę bawełnianą i jedwabną, nici i fastrygi.

Dla elektrotechników: żarówki.

Dla tapicerów: plusze (meblowe i dekoracyjne), leżakowe, sznury dekoracyjne, taśmy szpagaty oraz płótna fasonowe.

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu podaje do wiadomości, iż w ostatnie 3 dni każdego miesiąca wstrzymuje się rozprzedaż towarów z powodu ustalenia remanentu.

Każdy Cech będzie z osobna uwiadomiony przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu o terminie odbioru przydzielonych towarów.

Nieco o zebraniach cechowych

„Zapraszam kolegę na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia o godz., w lokalu

Porządek obrad zawiera ważne sprawy i podany będzie na zebraniu

Podpis“.

Takie zaproszenie, to nie tylko pod względem formalnym wielkie uchybienie, ale ponadto jest dowodem nieuczciwości wobec członków cechu. Nikt nie może dziwić się, że mimo ważnych spraw będących na porządku obrad zebranie świeci pustkami.

W myśl statutu, należy zebranie zwołać, podając porządek obrad. Jest to bez znaczenia, czy to zebranie jest roczne, walne, półroczne, kwartalne lub też tylko zebranie informacyjne. W każdym wypadku należy podać porządek obrad, zgodnie z statutem i zgodnie z zwyczajem.

Członkowie mają prawo a nawet obowiązek zapoznać się przed zebraniem jakiej sprawy będą przedmiotem obrad, aby ze swej strony przygotować wnioski lub materiały. Zebranie cechu musi być w każdym wypadku tym ośrodkiem zbiorowego życia fachowego, na którym następuje uzgodnienie opinii, ustanawia się wspólną linię postępowania, wymienia się zdania lub przeprowadza się krytykę i analizę tego co wykonano.

Jakim sposobem mogą poszczególni członkowie przygotować się na zebranie, jak opracować wnioski i własne swoje poglądy, jeżeli nie wiedzą jakie sprawy będą przedmiotem obrad?

Członkowie, przychodząc na zebranie nie zajmują w takich wypadkach, do poszczególnych punktów stanowiska, gdyż nie mieli możliwości przemyśleć i przetrawić sprawy.

Członkowie stają się tymczasem czynnikami biernymi, który zreferowane sprawy przyjmuje zazwyczaj do wiadomości bez dyskusji, gdyż nikt nie wie co powiedzieć.

„Ważne“ sprawy przebrzmia wtedy bez echa, gdyż dopiero dyskusja jest czynnikiem utrwalającym sprawy w pamięci.

Przez takie niewłaściwe praktyki członkowie tracą zainteresowanie i wielu zaniecha w przyszłości uczeszczenia na zebrania.

Wśród starszych cechu są i takie jednostki, które pragną zablysnąć na zebraniu ogromem wiedzy. Pragną być podziwiani. Pragną wyrobić sobie tym sposobem autorytet. W związku z tym przygotowują bardzo skrupulatnie całe zebranie, podają porządek obrad do wiadomości dopiero na wstępie zebrania. Wszelkie sprawy referują oni sami czyniąc tym samym z zebrania rodzaj prelekcji.

Jeszcze gorzej, jeżeli na zaproszeniu podaje się, iż rozpatrzone będą „ważne sprawy“, które w rzeczywistości są zwykłymi sprawami bieżącymi. Oczywiście, że każdy już dla ciekawości przychodzi, aby „ważne sprawy“ usłyszeć, a jeżeli ich nie ma, to w przyszłości nawet i doprawdy ważne sprawy nie mogą już wywołać zainteresowania a zatem nie wpływają na liczebność zebranych.

Pewnie, że starszy cechu musi być człowiekiem o nieprzeciętnych walorach, musi cieszyć się wśród członków poszanowaniem. Lecz taką opinię powinien wyrobić sobie starszy cechu przez właściwe postępowanie nie zaś nieuczciwymi sztuczkami.

Starszy cechu winien stać zasadniczo ponad poziomem swoich kolegów na podstawie swego doświadczenia, swojej wiedzy i całym swoim postępowaniem. Jeżeli poza tym przygotowuje się skrupulatnie do każdego zebrania, to znaczy, że do każdego punktu porządku obrad potrafi powiedzieć kilka słów wstępnych oraz na zakończenie dyskusji potrafi ustalić wnioski, to o poszanowanie dla siebie jako dla starszego cechu nie potrzebuje się martwić.

Ważnym jest, przed zebraniem cechu zwołać poprzednio zebranie zarządu, na którym omawiane będą sprawy będące na porządku obrad zebrania cechowego. Na zebraniu zarządu należy ustalić, kto z członków zarządu referować będzie poszczególne sprawy, kto złoży sprawozdanie, kto przedstawi projekty, kto nowsze zarządzenia, które należy na zebraniu podać. Tak przygotowane zebranie nie tylko przyspiesza jego przebieg, ale zebranie staje się bardziej interesujące i członkowie z ciekawością obserwować będą i przebieg i rezultat zebrania.

Nieodzownym jest, dla ożywienia zebrania wygłosić krótki referat, bądź to z dziedziny fachowej bądź ogólno-rzemieślniczej, bądź też ogólno-kształcącej. Trudności o referatów nie powinno zaistnieć, gdyż zarówno Pow. Zw. Cechów, Izba Rzemieślnicza, władza przemysłowa jak i Szkoła Doksztalcząca a nawet Instytut Oświaty Zawodowej dostarczą, na prośbę do nich skierowane, odpowiedniego wykładowce.

Referat zawsze urozmaici zebranie, poza tym uniknie się jednostajności i powodów do nierzeczej krytyki oraz osobistych wycieczek pod adresem członków zarządu, o które przecież nigdy nie było trudno.

Starszy cechu nie powinien w żadnym wypadku referować zbyt dużo spraw, bowiem jego głównym zadaniem jest kierować zebraniem. Ale jeszcze z innego powodu należy referowanie spraw rozłożyć na kilka osób. Jest bowiem zadaniem cechu wychować i usamodzielniać młodych i niedoświadczonych członków zarządu przez powierzenie im do referowania sprawy na zebraniu cechowym.

Wiadomo, że żaden majster z nieba nie spadł, a przemawiać i referować uczyć się należy, tak jak własny swój zawód. Przez krótkie sprawozdanie, przez zreferowanie najsmprzód krótkich a następnie dłuższych spraw, wyrabia się w młodych pewność siebie, logiki i samodzielność w wyprawdzaniu wniosków. A przeciw rzeczowe przemówienia, z którego bez trudności można rozumieć pogląd lub wnioski przemawiającego, to każdy chętnie słucha. Bo to znów nie sztuka, przemawiać w kółko i urwać przemówienie bez wniosków.

W tym zatem kierunku powinna iść praca starszego cechu a wtenczas przez czyny udowodni, że jest doprawdy tym duchowym kierownikiem, przewidującym gospodarzem organizacji i wychowawcą młodych swoich kolegów.

Nie łudźmy się jednak, że podniesienie poziomu zebrania i działalności cechu daje się osiągnąć na krótką metę, jeżeli istniały dotychczas niedociągnięcia w tym kierunku.

Systematyczne wyniki, dużo dobrej woli i energii potrzeba aby osiągnąć zadowalające rezultaty.

Jest dużo takich mistrzów, którzy mają nieprzewyciężony wstręt do przemawiania na zebraniach. W małym kółku potrafią swoje zapastrywanie dość zrozumiale przedstawić. Natomiast na zebraniu, jeżeli wzrok wszystkich skierowany jest na przemawiającego, to z reguły tracą oni wątek i ich przemówienia kończy się tak, jak sobie tego nie wyobrażali.

Niejedna dobra myśl, niejedna cenna rada i uwaga pozostaje z tego powodu niewypowiedziana.

Na tym odcinku winien cech realizować ważne wychowawcze zadanie. Nowicjusza należy traktować z pobłażaniem, należy go życzliwie zachęcić do współpracy czynnej w cechu, bowiem biernych członków jest w każdym cechu pod dostatkiem. Należy jednak pamiętać, że do brzo przemawiać nie może nauczyć się od dziś na jutro, a właściwą wprawę nabędzie się przez dłuższe ćwiczenie.

Jest też dużo takich, którzy miast przemawiać z pamięci zapisują swoje myśli na papierze, odczytując je następnie przed zebranymi. Tą metodą zalecić nie można. Odczytanie, zwłaszcza dłuższych opracowań a może nawet monotonnie oddane nudzą.

Celowym jest dłuższe wywody naszkicować w kilkunastu zdaniach, sporządzając je jako szkielec przemówienia. Na podstawie takich notatek, które stanowią niejako wątek przemawiający, nie można się „gubić“ lub „utkwic“.

Pamiętać należy, że słowo wypowiedziane z pamięci jest bardziej interesujące aniżeli najpiękniejszy odczyt, bowiem odczytywanie dłuższych wywodów zabija każde zebranie.

Krótkie notatki, wycinki z gazet, okólniki itp. mogą być w toku zebrania odczytywane, ale stanowczo unikać należy odczytanie całych stron. W ostateczności należy sobie sporządzić wyciąg, a treść zreferować z pamięci.

Mimo dużej dobrej chęci ze strony starszego cechu, nie każde zebranie odbędzie się bez zgrzytów. Zawsze znajdują się mal-kontenci, którzy sami nie pracując mają do wszystkich pretensje, które z reguły na zebraniach przedstawiają — zawsze będzie coś ich zdaniem nie w porządku, zawsze jest coś co wymaga krytyki, coś co wywołuje jego niezadowolenie. Zarzuty pod adresem starszego członka zarządu i wszystkich innych sypią się jak z rogu obfitości.

Ale i dla takich jest lekarstwo. Należy ich przy następnym wyborze członków zarządu obdarzyć mandatem, bo często jest to istotny powód ich postępowania. A jeżeli taki gość zaofiarowane mu przez zebranie funkcje odmówi, to tym samym zdyskwalifikuje się sam, zaś członkowie będą mogli w przyszłości jego wystąpienia odpowiednio ocenić.

Jednym słowem, przeprowadzenie zebrania wymaga dużo doświadczenia, znajomości ludzi, opanowania taktu i równowagi. Jeżeli starszy cechu zalety te posiada, to działalność cechu może być dla członków pożyteczną a zebrania będą środkiem wymiany myśli i własnych doświadczeń. Wspólne wysiłki podjęte dla dobra członków i całego rzemiosła będą miały w dobrze prowadzonym cechu początek.

Nigdy więcej Oświęcimia!

Sprawozdanie z uroczystości otwarcia Muzeum Narodowego w Oświęcimiu.

Dnia 14 czerwca br. odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Narodowego, muzeum, które każdy Polak zobaczyć powinien, miejsce strasznej męki i bohaterstwa milionów ludzi różnych narodowości. Uroczystość rozpoczęły msze św. na Placu Straceń rzymsko-katolickiej, na bloku tzw. śmierci nr 11 nabożeństwo prawosławne i ewangelickie, blok nr 4 żydowskie.

Po nabożeństwie przedstawiciele Rządu i Wojska Polskiego na czele z p. premierem Cyrankiewiczem dokonali otwarcia Muzeum. Wzruszające przemówienie wygłosił p. premier Cyrankiewicz, kończąc słowami „nigdy więcej Oświęcimia“, następnie przemówił p. wicemin. Balicki, min. kultury Dybowski i przedstawiciel gminy żydowskiej. Po przemówieniu zostały złożone wieńce i piękne wianki na Placu Straceń przez Organizację b. Więźniów Polit., organizacje społeczne, organizacje młodzieżowe i wianki od rodzin i dzieci pomordowanych.

Po skończonych przemówieniach w podniosłym nastroju odśpiewano Rotę i utworzono olbrzymi pochód ze sztandarami, który ruszył na drugie miejsce kaźni na Brzezinki (tzw. Birkenau). Po zwiedzeniu olbrzymiej przestrzeni obozu Birkenau ze strasznyimi krematoriami wrócono na te-

ren Oświęcimia celem zwiedzenia Muzeum. Samo muzeum to koszar tysiący par butów, tysiący okularów, szczotek do zębów, waliz, koszyków, dziecięcych ubranek, bucików, olbrzymie ilości włosów świadczą o potworności piekła, które przeżyli nasi ojcowie, bracia i siostry.

Na każdym kroku rozdzierających wzruszeniem sceny powitania, krzyki radości i płacz tych, którym Bóg pozwolił przetrwać, a dalej obraz boleśniejszy — to matki, żony, dzieci, tych co odeszli co nie, doczekali jutrzeńki wolności, te biedne matki snują jak cienie po blokach, gdzie ich synowie ostatnie dni męki życiowej przeszli na ziemi, każda szukająca jakiegoś widomego znaku czy skargi swego syna, męża lub ojca. O tak zaiste uroczystości były piękne, to hołd oddany męczennikom za wolność i wyzwolenie i jednocześnie hołd dla tych, co mężna podstawą godzą się ze stratą najdroższych i najbliższych swoich, aby zyskać wolność dla siebie i przyszłych pokoleń.

Dlatego też każda matka, tracąca swego jedynego syna w Oświęcimiu, czy też w innym obozie koncentracyjnym, to wielki bohater, to taki sam bohater jak żołnierz spod Warszawy, Berlina czy Monte Casino.

Wacława Bureicka.

Wystawa prac uczniowskich

Publ. Szkoły Zawodowej Śred. Szkół Zawodowych w Bydgoszczy.

W auli Publ. Szkoły Zawodowej w Bydgoszczy otwarta została wystawa prac uczniowskich.

W wystawie biorą udział prawie wszystkie zawody, wystawiając rysunki techniczne, modele i prace zawodowe starannie wykonane. Na wyróżnienie zasługują działy: poligraficzny, metalowy, malarski, skórný, fryzjerski, krawiecki, mięsny i fotograficzny. Klub Sportowy „S. P. D.“ przy powyższej szkole wystawił szereg zdobytych dyplomów w boksie, ping-pongu i szachach, jak i fotomontaż z głównych swych imprez wewnętrznych.

Każdą pracę cechuje staranność i pomysłowość w poszczególnym zawodzie. Uczniowie udowodnili, że jako przyszły narybek rzemiosła, mają już pewne nabyte kwalifikacje. Trud mistrza i szkoły nie poszedł na marne a daje im pewną gwarancję w przyszłym ich życiu zawodowym.

Wystawę prac uczniowskich powinien zwiedzić każdy mistrz, by móc ocenić, jakie należy dać dalsze wyszkolenie przyszłemu narybkowi rzemiosła.

25-lecie Pomorskiej Spółdzielni Skór w Bydgoszczy

Z okazji 25-lecia istnienia Pomorskiej Spółdzielni Skór członków cechu szewców i cholewkarzy odbyło się w dniu 26 bm. o godz. 10-tej w sali Reursury Kupieckiej Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, któremu przewodniczył dyrektor Banku Gospodarczego Spółdzielczego obywatel DREWKA.

Sprawozdanie o wynikach działalności spółdzielni od chwili jej powstania w roku 1921 do 1939 oraz od reaktywowania po czasie okupacji od 1. 8. 1946 r. do chwili obecnej, złożył kierownik spółdzielni obywatel KARCZMARCZYK. Jak ze złożonego sprawozdania wynikało spółdzielnia już w okresie przedwojennym odegrała w życiu gospodarczym jej członków poważną rolę przyczyniając się w znacznej mierze do polepszenia ich stanu materialnego. W wyniku tej działalności pozostała w spadku nieruchomości przy ul. Długiej częściowo zniszczona, będąca własnością spółdzielni. Po wojnie podjęta została na nowo działalność spółdzielni w sierpniu 1946 zrzeszając około 80 członków.

Jako głównych pionierów odrodzenia się tego ruchu spółdzielczego na-

leży wymienić dyrektora Banku Gospodarczego Krajowego obywatela DREWKA, kierownika obywatela SZYGDĘ, oraz mistrza szewskiego obyw. BORUCKIEGO. W obecnym modelu naszej gospodarki państwowej członkowie cechu szewców i cholewkarzy zrozumieli dobrze znaczenie istnienia wspólnego przedsiębiorstwa jakim jest spółdzielnia cechowa, ponieważ obecnie liczy ona 300 członków i należy się liczyć z tym, że w najbliższej przyszłości zrzeszać będzie wszystkich członków cechu szewców i cholewkarzy w Bydgoszczy i powiatu.

Spółdzielnia w dniu tym przyjęła nadto statut pomocniczych spółdzielni cechowych, opracowany niedawno przez Związek Rewizyjny i Ministerstwo Przemysłu, dla wszystkich rzemieślniczych spółdzielni surowcowych, a to z uwagi na konieczność podjęcia się rozprowadzania towarów przydzielonych z Rzemieślniczej Centrali. Dotychczasowy udział wynoszący 1.000.— zł podwyższony został uchwałą większością głosów do 3.000.— zł.

W dyskusji poddano ostrej krytyce warunki gospodarcze w Rzemieślniczej

Centrali Zaopatrzenia i Zbytu. Faktem bowiem jest, że Rzemieślnicza Centrala nie dostarcza rzemiosłu branży skórzanej wszystkich materiałów potrzebnych do produkcji, zaś dostarczone dotychczas towary ilościowo są nie wystarczające, oraz jakościowo są najgorszego gatunku.

Obecnie kiedy skończyło się już zaopatrywanie na wolnym rynku, spółdzielnia zależna będzie wyłącznie od Rzemieślniczej Centrali i zaopatrywanie się w surowiec w takim stopniu jak dotychczas, budzi wśród rzemieślników poważne i całkiem słuszne obawy, gdyż warsztaty ich łatwo znaleźć się mogą u progu likwidacji.

Ostatecznie zebrani uchwalają dwie następujące rezolucje:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akceptuje treść listu wystosowanego przez Zarząd Pomorskiej Spółdzielni Skór w Bydgoszczy z dnia 16 czerwca br. pod adresem Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu w Warszawie i popiera w pełni wysiłki zarządu w sprawie regularnego i systematycznego otrzymywania przydziałów skór twardych, wieżehnic, futrówki i wszystkich artykułów pomocniczych wchodzących w zakres rzemiosła szewsko cholewkarzkiego i rymarskiego.

Walne Zgromadzenie prosi Dyрекcję Izby Rzemieślniczej aby niezwłocznie postawiła palącą sprawę wstrzymania dostaw niezbędnych rzemiosłu surowców przed kompetentnymi czynnikami rządowymi, gdyż rzemiosłu pomorskiemu pragnącemu wywiązać się z obowiązków obywatelskich przy płaceniu podatków grozi z braku surowców i materiałów pomocniczych kompletna stagnacja, a w konsekwencji ruina gospodarcza i materialna.

Dwom członkom Rady Nadzorczej przewodniczącemu Banku Gospodarczego Spółdzielczego obyw. dyrektorowi DREWKOWI oraz mistrzowi szewskiemu JANOWI BORUCKIEMU wręczono dyplomy uznania za 25-letnią pracę w Spółdzielni.

Rada Nadzorcza została rozszerzona przez przyjęcie 3-ech nowych członków w osobach: CHELMINIĄKA WŁADYSŁAWA, PRZYBYLSKIEGO BERNARDA i TARASIEWICZA BOLESŁAWA.

L. U.

Zakończenie kursów

przy Średnich Szkołach Zawodowych

W sobotę, dnia 21 czerwca 1947 roku o godz. 19-tej odbyło się uroczyste zakończenie kursów czeladniczych poprzedzonych egzaminami końcowymi.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego, rzemiosła, handlu i spółdzielczości licznie reprezentowanych. Ze sprawozdania kierownika kursów wynika, że z ramienia Instytutu Oświaty Zawodowej przeprowadzono w bieżącym roku 4 kursy mistrzowskie 120 godz. (133 słuchaczy), 2 kursy handlowo-społdzielcze 200 godz. (75 słuchaczy), 7 kursów czeladniczych 200 godz. (241 słuchaczy). Razem 449 słuchaczy otrzymało świadectwa ukończenia kursów. Ponadto 87 słuchaczy złożyło egzamin eksternistowski z zakresu Średniej Szkoły Zawodowej.

Po odzyskaniu niepodległości przeprowadzono ogółem 45 kursów, na których przeszkolono przeszło 1600 kursistów, podnosząc tym samym poziom ogólny i zawodowy pracowników rzemiosła, przemysłu i handlu.

Działalność rzemiosła

Z prac rzemiosła w Kołobrzegu

Na walnym zebraniu Powiatowego Związku Cechów w Kołobrzegu, w dniu 23 czerwca 1947 r. wybrano nową władzę związku. Na prezesa wybrano Michała Majerowicza, mistrza piekarskiego; na sekretarza Antoniego Chmielewskiego, mistrza kołodziejskiego; na skarbnika Wincentego Wojciechowskiego, mistrza krawieckiego.

Do Powiatowego Związku Cechów w Kołobrzegu należy w chwili obecnej 9 cechów, a mianowicie: cech piekarzy, cech metalowców, cech rzeźników, cech krawiecki, cech stolarzy i kołodziei, cech młynarzy, cech fryzjerów, cech szewski oraz cech mieszany. Każdy z poszczególnych cechów posiada we własnym zakresie komisję egzaminacyjną.

Jak wynikało ze sprawozdań ustępującego zarządu, cechy przeprowadziły w roku sprawozdawczym 32 egzaminy mistrzowskie zaś 56 czeladniczych. Obecnie kształci się ogółem 43 uczniów. W powiecie uruchomiono 268

warsztatów. Wszystkie cechy liczą 489 członków zorganizowanych.

Rzemiosło tutejsze odremontowało z dobrowolnego opodatkowania dwa domy i jest w posiadaniu własnej sali rzemieślniczej, szkoły dokształcającej dla uczniów i kandydatów do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich oraz posiada bursę rzemieślniczą. W domu tym mieszczą się biura Powiatowego Związku Cechów oraz biura poszczególnych cechów, które przyjmują codziennie interesantów. Każdy z cechów posiada swe godło cechowe. Rzemiosło jest reprezentowane w Miejskiej i Powiatowej Radzie Narodowej.

W dniu 13 lipca odbędzie się w Kołobrzegu Powiatowy Zjazd Rzemiosła. W programie przewidziana jest: Msza św. w tutejszym kościele, ogólne zebranie z uchwaleniem rezolucji oraz zabawa nad morzem w dzień, wieczorem zaś w sali rzemieślniczej, przy ul. Zielonej nr 7.

Z życia stolarzy i kołodziei w Kołobrzegu

W dniu 13 czerwca 1947 r. odbyło się walne zebranie Cechu Stolarzy i Kołodziei w Kołobrzegu w sali rzemiosła. Zebranie zaszczylili swą obecnością przedstawiciele: Referatu Przemysłowego i Powiatowego Związku Cechów.

Cech Stolarzy i Kołodziei liczy obecnie 47 członków.

Wybory zarządu dały następujące wyniki: starszym cechu został Antoni Chmielewski, mistrz kołodziejski, sekretarzem Władysław Kucharski, mistrz stolarski, skarbnikiem Wacław

Zieliński, mistrz stolarski. Dalsze wybory uzupełniły resztę członków zarządu oraz komisję.

Starszy cechu podziękował zebranym za zaufanie jak i wybór, prosząc jednakowoż o współpracę w zamyśle przywrócić wszystkie bolączki usunąć i pracować dla dobra cechu w każdej swej wolnej chwili. Podał dalej do wiadomości, że na każdym zebraniu odczytany zostanie referat, mający na celu podniesienie wiedzy rzemieślnika, która jest konieczną do samodzielnego prowadzenia warsztatu.

Powiatowy Związek Cechów w Bydgoszczy na Grabinie w Koronowie

W niedzielę, dnia 22 czerwca br. urządził Powiatowy Związek Cechów w Bydgoszczy wycieczkę familijną do Koronowa.

Rano o godz. 8.30 wyjechało rzemiosło bydgoskie Kolejką Powiatową wraz z swymi rodzinami, gdzie po przyjeździe do Koronowa wszyscy uczestnicy udali się na Mszę św. do kościoła Poklaszternego.

Po Mszy św. wycieczka wyruszyła przez miasto do pięknie położonego miejsca wycieczkowego Grabiny. Piękny ten

ogród wycieczkowy dał całemu rzemiosłu, jakoteż i ich rodzinom godziwą rozrywkę, gdzie przy dźwiękach specjalnie zabranej orkiestry, wycieczkowicze zapomnieli o swych codziennych troskach jak i trudach pracy.

Liczne urozmaicenia dopełniły programu, tak naprawdę udanej imprezy. Tak, że wracający z uśmiechniętymi twarzami i pełnym zadowoleniem oświadczyli, że długo im ta wycieczka pozostanie w pamięci.

Cech Ślusarzy Samochodowych w Kruszwicy

W niedzielę, dnia 22 czerwca br. urządził Cech Ślusarzy-Samochodowych wycieczkę familijną do Kruszwicy.

Wycieczka wyruszyła samochodami z Płocu Wolności. Samochody zostały dostarczone przez członków cechu oraz firmę Kremalin, która okazała wysokie zrozumienie, stawiając bezinteresownie swój samochód do dyspozycji tak doniosłej imprezy krajoznawczej. W przejeździe przez Inowrocław zabrano tamtejszych członków wraz z ich rodzinami.

Punktem zbornym w Kruszwicy był ogród wycieczkowy w Parku miejskim, ślicznie położony na półwyspie, wrzynającym się do jeziora Gopła.

Po spożyciu posiłku znalazło się dużo amatorów kąpiel, reszta wycieczki wyruszyła motorówkami na Gopło. Dalszym programem było zwiedzenie prastarej Mysiej Wieży w dwóch ratach. Pierwszą grupę prowadził p. Lewandowski W., drugą p. Waszak — obaj przytaczali legendy i szczegółową historię wieży.

Większa część wycieczkowiczów była w Kruszwicy po raz pierwszy w życiu, to też upajali się wzrokowo pięknym położeniem miasta, Parku miejskiego, Mysią Wieżą i ogromną taflą wody jeziora Gopła.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się zabawy dla dzieci oraz starszych, które to Komitet wycieczkowy bardzo sta-

rannie opracował, ofiarując dużo nagród. Dużo wesołości dał bieg panów od lat 21 do 65, gdzie trzeba było mieć nie tylko wytrenowane nogi ale i pracować głową, by napętniony kieliszek do mety doprowadzić bez rozlania. Drugą atrakcją był bieg pań z jajkami i bieg w workach.

W godzinach popołudniowych wyruszyła wycieczka w powrotną drogę.

Z nowych wydawnictw

Informator o Szkołach Zawodowych w Polsce

Nakładem Z.N.P., sekcji Szkół Zawodowych ukazał się informator, podający ilość szkół zawodowych w Polsce wg okręgów szkolnych.

Jest to pierwsza publikacja tego rodzaju, która powinna przysłużyć się do popularyzacji szkół zawodowych. „Informator“ zawiera szereg artykułów zawodowych naświetlających zagadnienia i rolę szkół zawodowych w nowej rzeczywistości dziejowej.

Ze względu na głęboką treść przytaczamy artykuł Baculewskiego A. J. pt. „Wartość wykształcenia zawodowego“ w skróceniu.

„Aktualny i wyczerpujący spór o to, kto ma w Polsce rządzić, moglibyśmy łatwo w naszym punkcie widzenia sprowadzić na płaszczyznę zagadnienia kompetencji zawodowych. Ten ma prawo kierować życiem publicznym, kto posiada najlepsze do tego przygotowanie. Fakt, że wiedza pewna, rzeczywista, gruntowna i skuteczna w działaniu stała się podstawą wykształcenia zawodowego, uprawnia nas do twierdzenia, że kwalifikacje zawodowe, które dają szkoła zawodowa, są najbardziej pełnoprawnym tytułem do udziału we wszystkich dziedzinach życia społecznego, politycznego i kulturalnego. Zawodowiec nie tylko rozmyśla, ale i działa, działa skutecznie. Nie tylko użytkuje, spożywa, ale buduje i tworzy. I to jest może najistotniejsza cecha nie tylko młodego zawodowca, ale i nowej szkoły i nowej kultury. Dotychczasowa szkoła ogólnokształcąca kształciła biernego konsumenta. W przeciwieństwie do tego szkoła zawodowa kształci specjalistów, z których każdy zna takie tajemnice pewnych prac i zjawisk w życiu, które pozwalają nam działać skutecznie i bezbłędnie. Gdziekolwiek, na jakimkolwiek stanowisku postawimy zawodowca, praca jego odznaczać się będzie fachową wiedzą, odpowiedzialnością, umiejętnością postępowania tj. tymi, czynnikami, które powodują wzrost wszelkich dóbr społecznych, podnoszą więc poziom kultury i przyspieszają postęp. Zawodowcy to najbardziej wytrawni, najbardziej potrzebni twórcy kultury“.

Wczasy dla uczniów rzemieślniczych

Szereg Izb Rzemieślniczych organizuje wczasy dla uczniów rzemieślniczych. W najbliższych dniach 75 uczniów udaje się z Warszawy do domu wypoczynkowego w Szklarskiej Porębie. Ogółem przewidywane jest wystanie na wczasy w rb. kilku tysięcy uczniów rzemieślniczych, którzy wykazali się dobrymi postęпами w nauce.

NOWOŚCI GOSPODARCZE

Zakupy za waluty obce na Międzynarodowych Targach Gdańskich.

W celu umożliwienia sektorowi prywatnemu nawiązania stosunków handlowych z zagranicą, minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wydał zarządzenie, zezwalające firmom krajowym na kupno za dewizy i waluty towarów wystawionych przez firmy zagraniczne jak również na sprzedaż za dewizy i waluty obce pewnych towarów firmom zagranicznym. O dopuszczenie transakcji inportowej lub eksportowej decydować będzie każdorazowo Komisja Akceptacyjna, składająca się z przewodniczącego, dwóch członków i trzech zastępców.

Do importu dopuszczone będą wszystkie krajowe firmy prywatne pod warunkiem przedłożenia Komisji Akceptacyjnej uwierzytelnionego odpisu karty rejestracyjnej na rok 1947.

Rozwój szkolnictwa dokształcającego w Łodzi.

Rozwój szkolnictwa dokształcającego na terenie województwa łódzkiego czyni dalsze postępy.

Kursy dokształcające dla rzemieślników w Łodzi ukończyły 83 osoby.

Ponadto zakończono kursy krótkoterminowe w Pabianicach, Skierniewicach, Zduńskiej Woli, Kutnie, Sieradzu i Piotrkowie. Ogółem ukończyło kurs 501 osób, z czego 46 kobiet.

Rosną kadry rzemieślnicze w lubelskim.

W roku ubiegłym lubelszczyzna uzskała cały szereg wykwalifikowanych rzemieślników. Tytuły mistrzów otrzymało 346 rzemieślników a 1.228 otrzymało tytuł czeladnika. Najwięcej osób zdawało egzaminy z branży krawieckiej, na drugim miejscu znaleźli się ślusarze, a na trzecim cholewkarze.

Sprzedaż biletów skarbowych III-ej emisji.

Narodowy Bank Polski Oddział w Bydgoszczy przystąpił do sprzedaży biletów skarbowych III-ej emisji w odcinkach po zł 5.000, 10.000, 50.000 i 100.000 po cenie nominalnej.

Oprocentowanie wynosi 3,65% w stosunku rocznym płatne z dołu.

Bilety skarbowe są równoznaczne z gotówką, gdyż każdej chwili mogą być wymienione na gotówkę w jednym z banków.

Olbrymi wzrost światowej produkcji naftowej w najbliższej przyszłości.

Ekonomista Towarzystwa „Standart-Oil“ w New-Jersey, Bauer, zapowiada w wydanym przez siebie studium, że szybki wzrost zapotrzebowania na ropę naftową i jej produkty pochodne spowoduje w bliskiej przyszłości nowe inwestycje kapitałów w tym przemyśle „w skali olbrzymiej“. W ciągu najbliższych czterech lat — zapowiada Bauer — zapotrzebowanie światowe na ropę, które doszło już w br do 2.865 tys. beczek dziennie — zwiększy się jeszcze o 35%. W Europie i Afryce podjęto już budowę nowych rafinerii o zdolności przetwórczej przeszło 1 milj. beczek. Uruchomienie ich jest przewidziane na rok 1951. Analogiczne prace przewiduje się i na półkuli zachodniej.

Sytuacja kauczukowa na rynkach świata.

W r. ub. światowa produkcja kauczuku przekroczyła 1.200 tys. ton, wykazując pięciokrotny wzrost w stosunku do produkcji z 1945 r. Ilości kauczuku, które będą do dyspozycji w r. b. ustalone są na około 1,5 milj. ton, wykazując w ten sposób w stosunku do światowego zapotrzebowania, wyrażającego się cyfrą 1.700 tys. ton — niewielki deficyt. Braki te będą mogły być bez trudu pokryte produkcją kauczuku syntetycznego. Poza Stanami Zjednoczonymi przewidziane są dostawy około 200 tys. ton tego rodzaju kauczuku. Jakkolwiek sytuację na rynku kauczukowym ocenić należy w r. b. jako pomyślną, to jednak w Stanach Zjednoczonych istnieje w dalszym ciągu kontrola zużycia kauczuku, gdyż jak wiadomo istnieje ogólna tendencja do przerwania się wyłączenie na kauczuk naturalny. W tym wypadku Stany Zjednoczone byłyby zmuszone do znacznego powiększenia zużycia kauczuku naturalnego, a więc do poważnego powiększenia swego dotychczasowego importu.

Cegielski pracuje pełną parą

Znane zakłady „H. Cegielski“ w Poznaniu rozwijają produkcję na szeroką skalę.

W listopadzie roku ubiegłego obok istniejącej fabryki wagonów i parowozów uruchomiono fabrykę obrabiarek. Fabryka ta już dziś może się poszczycić poważnymi osiągnięciami. Wypuściła ona w maju br. na rynek setną obrabiarkę.

Wytwarzamy maszyny elektryczne.

Postępująca wciąż elektryfikacja kraju wymaga wzmożenia produkcji, sprzętu elektrycznego.

Na terenie całego kraju znajduje się 18 fabryk, z których 7 produkuje maszyny elektryczne, 5 — wykonuje prace naprawcze, 2 prowadzą produkcję pomocniczą, 2 zajmują się pracami montażowymi, a 2 są w odbudowie.

Do największych zakładów w tej dziedzinie należą fabryki w Zychlinie, Cieszynie, Łodzi i Bielsku. Produkują one silniki elektryczne i transformatory, maszyny pomocnicze dla przemysłu włókienniczego, wiertarki, aparaty pomiarowe (np. woltomierze, amperomierze) i inne.

Jednym z poważniejszych osiągnięć polskiego przemysłu elektrycznego jest podjęcie produkcji silników głębinowych, znajdujących zastosowanie przy pompach pracujących w wodzie (na kopalniach, przy odwadnianiu itp.).

Udział zagranicy w Targach Gdańskich.

W związku z organizowaniem Targów Gdańskich, wpłynął już do dyrekcji szereg konkretnych zgłoszeń ze Szwecji, Szwajcarii, Holandii i Francji.

Szwedzi zainteresowani są w dostawach dla Polski takich artykułów, jak motory elektryczne, turbiny, telefony i wyroby z stali szlachetnej.

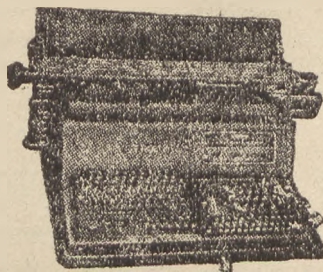
Ze Szwajcarii zgłosiły się znane firmy, które wystawią w dziale spożywczym ekspozycje i narzędzia do obróbki szlachetnych kamieni i szkła. Z Holandii zgłoszone są jako ekspozycje aparaty radiowe, elektromagnetyczne i pomiarowe oraz żarówki firmy Philips.

W toku pertraktacji znajduje się zapowiadany udział Czechosłowacji, Jugosławii, Finlandii, ZSRR, Włoch i Brazylii.

E. KAMINSKI

(dyplomowany specjalista maszyn do księgowania)

„Astra“



BYDGOSZCZ

ALEJE 1 MAJA 25

Konto:

K. K. O. Pow. Bydgoskiego nr 214.

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres maszyn księgujących oraz naprawia wszelkie systemy maszyn do pisanie i liczenia

Solidna obsługa

Porady fachowe

Dodatki krawieckie, podszewki, włosia, watalinę

POLECA

BYDGOSKA SPÓŁDZIELNIA
KRAWCÓW, KUŚNIERZY I CZAPNIKÓW

z odpowiedz. udz.

BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA NR 19

Filia: Tuchola, Armii Czerwonej 17, Świecie, Duży Rynek 7

Przyjacielem każdego rzemieślnika jest

Rzemieśnik Pomorski

SKRZYŃKA ZAPYTAŃ

Zapytanie.

Czy czas nauki odbyty przez kilka miesięcy podczas okupacji będzie uczniowi zaliczony, mimo, że nie była zawarta umowa?

Odpowiedź.

Izba Rzemieślnicza wychodzi z założenia, że czas nauki odbytej podczas okupacji o ile będzie udowodniony chociażby przez zeznanie świadków, należy zaliczyć. Wiadomo, że nie w każdym wypadku można było podczas okupacji zawierać umowę. To też obecnie po udowodnieniu faktu zatrudnienia w rzemiośle, czas tej pracy będzie uznany za naukę.

Zapytanie.

W niektórych miejscowościach utworzone zostały Publiczne Średnie Szkoły Zawodowe. Proszę o wyjaśnienie czy takie szkoły utworzone będą w każdej miejscowości?

Odpowiedź.

Dawniejsze Publiczne Szkoły Doksztalujące Zawodowe przekształcane będą na Publiczne Średnie Szkoły Zawodowe. Nastąpi to stopniowo w miarę posiadania lokali i wykładowców. Większe miasta z większą ilością uczniów już obecnie posiadają wspomniane szkoły.

Zapytanie:

W spisie rzemioł nie figuruje zawód wyrobu form i prawideł szewskich. Czy zawód ten należy zaliczyć do przemysłu lub też czy wchodzi produkcja wymienio-nych wyrobów w zakres innego zawodu?

Odpowiedź:

Jakkolwiek wyrób form i prawideł szewskich nie figuruje w liście rzemioł (art. 142 pr. przem.) jako woiny zawód, to jednak projekt dekretu, który będzie nibawem ogłoszony, przewiduje „modelarstwo“, które składa się z dwóch czastkowych zawodów a) modelarstwo techniczne, b) wyrób kopyt, prawideł i form do kapeluszy.

Sprawa zatem będzie w najbliższym czasie ustawowo załatwiona.

Zapytanie

Pracuję w biurze lecz wieczorami wykonuję rzemiosło, oczywiście tylko dorywczo, gdyż często wyjeżdżam służbowo. Czy jestem zobowiązany nabyć kartę rejestracyjną i płacić podatki?

J. A. DRAŻKOWSKI i S-ka

BYDGOSZCZ, UL. WYZWOLENIA 1
(Przy Placu Teatralnym)

POLECAMY:

podszewki

i przybory krawieckie

Firma nagrodzona brązowym medalem na Wystawie Przemysłu Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy



ZAKŁAD KRAWIECKI Adam Mikołajski

poleca wykonanie wykwintnej garderoby
damskiej i męskiej oraz futer z własnych
i powierzonych materiałów

BYDGOSZCZ, Al. 1 Maja 11/5 - Tel. 1444

SZLIFIERNIA SZKŁA

ODLEWNIA LUSTER

Aleksander Roenspis

Bydgoszcz, Śniadeckich 34

Odpowiedź.

Kto wykonuje zawodowo i zarobkowo zajęcie przemysłowe zobowiązany jest nabyć kartę rejestracyjną i opłacać przypadające podatki. Jest to bez znaczenia czy praca uboczna wykonywana jest dorywczo czy regularnie, może to mieć jedynie wpływ na wysokość obrotu i podatku.

Wszystkie Cechy

są członkiem

Polskiego Związku Zachodniego!

KASYNO RZEMIEŚLNICZE

BYDGOSZCZ, ULICA JAGIELLOŃSKA NR 10

poleca

obiady, śniadania

oraz wszelkie napoje

dla rzemiosła miejscowego i zamiejscowego

Od Redakcji i Administracji

Uprasza się Szanownych Czytelników o uiszczenie przedpłaty za miesiąc lipiec 1947 r. w kwocie 50,— zł przez przekazywanie pocztą (konto czekowe P. K. O. Bydgoszcz VI-340), lub wpłacanie bezpośrednio w biurze administracji.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska Nr 10, I piętro

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.

„Rzemieślnik Pomorski” — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 32-08. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340.

Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw” z o. u., Bydgoszcz 2568 — E-36072